

• **30 rocznica śmierci Mariana Koczwy (29 VII 1893–26 IX 1970)**, ur. w Bochni, zm. w Pewli Małej pod Żywcem, asystenta katedry systematyki i geografii roślin Uniwersytetu Lwowskiego, profesora farmakognozji Uniwersytetu Jagiellońskiego, autora prac z zakresu farmakognozji, fitogeografii i systematyki, m.in. opracowania rodziny *Umbelliferae* do *Flory polskiej* (t. 9, 1960).

Alicja ZEMANEK

SPRAWOZDANIA ZE SPOTKAŃ NAUKOWYCH SCIENTIFIC MEETING REPORTS

XIX SYMPOZJUM SEKCJI FYKOLOGICZNEJ
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
BOTANICZNEGO (TLEŃ, 11–14 MAJA 2000)

XIXth Symposium of the Phycological Section of
Polish Botanical Society
(Tleń, Poland, 11–14 May 2000)

XIX spotkanie fykologów miało dość prowokacyjne hasło: „Ekologia i taksonomia glonów – małżeństwo z rozsądku?”, tak więc przez kolejne cztery dni staraliśmy się przekonywać wzajemnie o nierozdzielności tych dwóch działów nauki. Wydarzenie to miało miejsce w Borach Tucholskich, w pięknie zagospodarowanym ośrodku „Geo-Vita” w Tleńcu.

Otwarcia Sympozjum dokonał prof. Iwo Wojciechowski, przewodniczący naszej Sekcji, witając nas i gości przybyłych z zagranicy, to jest: z Europy – Czech, Finlandii, Słowacji, z U.S.A., z Kanady i z Syrii. W Sympozjum udział wzięło 101 osób (Fot. 1). Ciepłe słowa przywitania skierował do nas dyrektor Wdeckiego Parku Krajobrazowego, Jarosław Pająkowski, zachęcając wszystkich do prowadzenia badań fykologicznych na terenie Parku.

W imieniu organizatorek ze strony Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (dr Marty Luścińskiej, Ewy Dembowskiej, Joanny Seliwiak i Urszuli Jakubowskiej) oraz Akademii Techniczno-Rolniczej z Bydgoszczy (mgr Marzeny Wiśniewskiej), gości witała dr Bogna Paczuska. Podziękowała ona sponsorom Sympozjum: Komitetowi Badań Naukowych, Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Wydziałowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędu Miejskiego w Bydgosz-

czy. Zwróciła uwagę, że to przedsięwzięcie wspomagali także prywatni sponsorzy: J. Sowiński – właściciel firmy handlowej „Centrum Mikroskopii” z Warszawy, T. i A. Pałaszewscy, właściciele firmy MARTPOL s.c. z Bydgoszczy oraz Mirosław Gzella, przedsiębiorca z Osia. Podawane w czasie przerw słodczy i kawa były fundowane przez PC „Jutrzenka” S. A. z Bydgoszczy. Każdy otrzymał starannie przygotowany zestaw materiałów ze świetnie wydramiowanymi streszczeniami wystąpień w języku polskim i angielskim.

Po uroczystym otwarciu obrad miałem okazję do przypomnienia sylwetki znakomitego fykologa polskiego, jakim był prof. Karol Starmach, którego 100. rocznica urodzin mija właśnie w tym roku. Referat wprowadzający wygłosił dr Marian Boinński, mówił on o osobliwościach przyrodniczych Wdeckiego Parku Krajobrazowego – obszaru którego przyroda w znacznym stopniu zachowała swoją naturalność. Wykład był bogato ilustrowany wspaniałymi zdjęciami, przedstawiającymi ciekawe i rzadkie rośliny i zwierzęta oraz piękne krajobrazy doliny Wdy. Rozbudził naszą ciekawość i chęć oglądania tych niepowtarzalnych osobliwości przyrody Parku. Tak więc wyruszyliśmy na wycieczkę do rezerwatu torfowiskowego „Dury”, nad jezioro Piaseczno i Starą Rzekę. Torfowiska te należą do kategorii skąpożywnych (oligotroficznych) torfowisk wysokich i średniożywnych (mezotroficznych) torfowisk przejściowych. Wyprawa ta, jak wszystkie, była połączona ze zbiorem materiałów.

Po powrocie odbyło się spotkanie organizacyjne członków Sekcji Fykologicznej, w czasie którego, między innymi, potwierdzono, że XX Sympozjum Sekcji odbędzie się w Poznaniu we wrześniu 2001 roku, a organizatorem będzie Uniwersytet Poznański. Gotowość organizacji następnego, w 2002 r. zgłosił doc. Jan Matuła z Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Przyjeśliśmy do naszej Sekcji 6 nowych członków.

Ten pierwszy dzień tradycyjnie zakończył się biesiadowaniem przy ognisku.

Drugi dzień to sesja referatowa, której część plenarną prowadziła prof. Bożena Bogaczewicz-Adamczak z Uniwersytetu Gdańskiego. Wśród prezentowanych czterech referatów znalazł się wspaniały referat, autorstwa światowej sławy badaczka sinic, Profesora J. Komárka, o ekologii i rozmieszczeniu geograficznym *Cyanoprokariota*. Wprowadzając nas w zagadnienie, Prof. J. Komárek powiedział na wstępie, że w ostatnich dziesięcioleciach szczegółowo badano strukturę *Cyanoprokariota*, ich biologię i ekologię, ale do tej pory nie znaleziono żadnych gatunków ubikwistycznych i doświadczalnie nie udowodniono, że jakiś szczep zdolny jest do występowania w różnych ekolo-



Fot. 1. Uczestnicy XIX Sympozjum Sekcji Fykologicznej PTB (fot. J. Słupski).

Phot. 1. The participants of 19th Symposium of Phycological Section of Polish Botanical Society (Phot. J. Słupski).

gicznie biotopach. Z tego wynika, między innymi, że wszystkie gatunki (sklasyfikowane zgodnie z tradycyjnymi kryteriami fenotypowymi, jak i kryteriami molekularnymi) mają szczególne i różnorodne wymagania ekologiczne. Pozostałe trzy referaty miały inny charakter. Poruszano w nich zagadnienia terminologii używanej w taksonomii i ekologii (prof. Jadwiga Siemińska); zmieniającej się roli fykologa w badaniach taksonomiczno-ekologicznych (prof. Lubomira Burchardt i prof. Harold Marshall) i mówiono o konieczności prowadzenia badań z ekologii glonów (prof. Iwo Wojciechowski). Wypowiedzi autorów referatów plenarnych zagrzewały wszystkich do dyskusji.

Drugą część sesji referatowej miał zaszczyt prowadzić niżej podpisany. Referaty w niej prezentowane dotyczyły historii badań, w większości jednak taksonomii, fizjologii i ekologii. Dużym zainteresowaniem cieszył się wykład dr Oldřicha Lhotsky'ego o historii fykologii czeskiej oraz przedstawiony przez prof. Józefa Kazimierczaka i mgr Barbarę Kremer referat, dzięki któremu mogliśmy poznać problemy taksonomiczne i ekologiczne, spotykane w badaniach paleoalgologicznych.

Trzecią część sesji poprowadziła dr hab. Bożena Zakryś z Uniwersytetu Warszawskiego. W tej części mówiono przede wszystkim o taksonomii takich grup, jak: *Prochlorophyta*, *Bacillariophyceae* i *Euglenophyta*. Można było także wysłuchać doniesień z zakresu fizjologii. Szczególnie interesujący był referat dr Katarzyny Palińskiej, omawiający jeszcze mało poznaną grupę *Prochlorophyta*. Ogółem wygłoszono 20 referatów.

Dzień obrad zakończyliśmy oznaczaniem glonów, a firma „Centrum Mikroskopii” z Warszawy umożliwiła nam korzystanie z najnowszego sprzętu mikroskopowego.

Trzeci dzień obrad przeznaczono na prezentację plakatów. Prowadzenie tej sesji, na której pokazano aż 36 plakatów, powierzono prof. Andrzejowi Witkowskiemu z Uniwersytetu Szczecińskiego. Tematyka prezentowanych plakatów dotyczyła wyników badań z zakresu fizjologii oraz badań fitoplanktonu i badań eksperymentalnych. Najliczniejszą grupę stanowiły plakaty z zakresu taksonomii różnych grup systematycznych glonów, szczególnie okrzemek współczesnych i kopalnych, chryzofitów, dinofitów, desmidi, zielenic i krasnorostów.

Wszystkie plakaty zostały przygotowane nadzwyczaj profesjonalnie, z dbałością o odbiorcę, z wielkim wycuciem sztuki plakatowej. Podobnie jak w ostatnich latach odbył się konkurs na najlepszy plakat. Powołana komisja w składzie: prof. A. Witkowski, prof. J. Komárek i dr O. Lhotsky oceniła plakaty, wybierając trzy najlepsze. Na I miejscu znalazła się praca autorstwa dr J. Kwadrans i prof. P. Eloranty (z Finlandii) „Zmienność morfologiczna rodzaju *Sidorotia* (*Batrachospermales*, *Rhodophyta*) w niektórych wodach północnych”; na II – praca mgr A. Wojtal pt. „Epilityczne okrzemki z potoku Kobylanka w Jurajskim Parku Krajobrazowym (Wyżyna Krakowsko-Częstochowska)” oraz na III miejscu – opracowanie mgr I. Łażniewskiej pt. „Zima na torfowiskach. Zimowa fykoflora wybranych torfowisk Mazurskiego Parku Krajobrazowego”. Dodatkowo wyróżniono dwa plakaty: J. Neustupa (z Czech) za opracowanie „*Trentepohliaceae* z nizinnego tropikalnego lasu deszczowego na Półwyspie Malajskim” i plakat dr A. Latały i mgr S. Misiewicz „Wpływ światła, temperatury i zasolenia na zawartość chlorofilu A w komórkach bałtyckiej sinicy *Phormidium* sp”. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w wielu plakatach podawano nowe gatunki dla flory Polski.

Podsumowując prezentowane wyniki naszych badań łatwo można zorientować się, że badania taksonomiczne i ekologiczne nadal leżą w centrum naszych zainteresowań, tak więc powinniśmy je unowocześniać i rozwijać, kształcąc specjalistów od kolejnych grup systematycznych glonów. Może nam to zapewnić mocniejszą pozycję w europejskiej i światowej nauce.

Po obiedzie pojechaliśmy na wycieczkę do Muzeum księży werbistów w Laskowicach Pomorskich, a potem zwiedzaliśmy bardzo starą elektrownię z 1930 r. w Żurze. Nieco spóźnieni stawiliśmy się na koncert-niespodziankę, na którym przy szampanie słuchaliśmy kwartetu działającego przy Towarzystwie Polsko-Austriackim w Bydgoszczy, z udziałem solistki Małgorzaty Greli.

Sympozjum zakończyło się wspaniałą wycieczką na jeziora lobeliowe Czarne i Nawionek, gdzie niektórzy zbierali próby, a inni zażywali kąpieli.

Podziękowania i duże brawa należą się organizatorom tego Sympozjum. Zostało zorganizowane profesjonalnie, z dużą dbałością o uczestników i z zachowaniem serdecznej atmosfery, tradycyjnie już towarzyszącej spotkaniom naszej Sekcji.

Konrad WOŁOWSKI

**SEMINARIUM NAUKOWE „CHARACEAE
W MORZU BAŁTYCKIM – OCHRONA
I ZNACZENIE” (WYSPA VILM, NIEMCY,
20–22 SIERPNI 1999)**

**2nd workshop „Charophytes in the Baltic Sea, threats
and conservation”
(Isle of Vilm, Germany, 20–22 August 1999)**

W drugiej połowie sierpnia odbyło się drugie już spotkanie grupy specjalistów zajmujących się badaniem *Characeae* – ramienic występujących w Morzu Bałtyckim i przyległych do niego wodach.

Seminarium odbyło się na przepięknej, samotnej wyspie Vilm o powierzchni niespełna 100 ha, oddalonej o 3 km w linii prostej od wyspy Rugii na północy Niemiec. Jeszcze do 1990 r. Vilm była zamknięta dla turystów, a na jej terenie był luksusowy ośrodek wypoczynkowy dla członków rządu NRD. Obecnie cała wyspa stanowi ścisły rezerwat, a dawne obiekty wypoczynkowe przekształcono w centrum konferencyjne należące do Narodowej Agencji Ochrony Przyrody.

Uczestnicy seminarium w liczbie 16 osób (Fot. 1), stanowili ponad połowę z 28 członków grupy roboczej zajmującej się *Characeae* w Morzu Bałtyckim, zawiązanej w 1997 r. w Kłajpedzie. Na seminarium reprezentowane były wszystkie kraje bałtyckie, w tym trzyosobowa grupa z Polski w składzie: mgr Jacek Urbaniak (Uniwersytet Wrocławski), mgr Grzegorz Kozłowski i mgr Ryszard Kuczyński z Uniwersytetu Gdańskiego.

Seminarium rozpoczęło się uroczystym obiadem i powitaniem uczestników, którego dokonał w imieniu gospodarzy Hennig von Nordheim (HELCOM).

Następnie wygłoszono kilkanaście referatów dotyczących przede wszystkim rozmieszczenia *Characeae* w Morzu Bałtyckim oraz obserwowanego ustępowania ramienic z dotychczasowych stanowisk. Zgłoszono wiele uwag odnoszących się do obecnej nomenklatury *Characeae* i klucza do ich oznaczania. Często bowiem, w zależności od rodzaju użytego do oznaczania klucza, ta sama – jak się później okazało – ramienica była różnie oznaczona.

Drugiego dnia o świcie uczestnicy zostali oprowadzeni przez dr von Nordheima po wyspie, jej wspaniałych uroczyskach i imponujących skupieniach najstarszych w Niemczech dębów, zachwycających fantastycznymi wprost kształtami. Od setek lat stanowią one zresztą obiekty malarskich impresji wielu artystów. Reszta dnia była poświęcona oznaczaniu ramienic – materiału suchego i okazów zakonserwowanych, przywiezionych przez uczestników seminarium. Wiele uwagi poświęcono szczególnie trudnym w oznaczaniu: *Tolypella nidifica*, *Nitellopsis obtusa*,



Fot. 1. Uczestnicy Seminarium „Characeae w Morzu Bałtyckim – ochrona i znaczenie”

Phot. 1. Participants of 2nd workshop „Charophytes in the Baltic Sea, threats and conservation”

1 – Daiva Jurgilaite – Litwa (Lithuania), 2 – Zofia Sinkeviciene – Litwa (Lithuania), 3 – Grzegorz Kozłowski – Polska (Poland), 4 – John Andersson – Dania (Denmark), 5 – Maria Koistinen – Finlandia (Finland), 6 – Mohamed Yousef – Niemcy (Germany), 7 – Jacek Urbaniak – Polska (Poland), 8 – Kerstin Wallström – Szwecja (Sweden), 9 – Hendrik Schubert – Niemcy (Germany), 10 – Georg Martin – Estonia, 11 – Irmgard Blindow – Szwecja (Sweden), 12 – Zane Dekere – Łotwa (Latvia), 13 – Christina Ritzl – Szwecja (Sweden), 14 – Ryszard Kuczyński – Polska (Poland), 15 – Kaire Parts – Estonia, 16 – Peter Feuerpfel – Niemcy (Germany).

Nitella batrachosperma, *N. Wahlbergiana*, *Chara connviniensis*, *Ch. aspera* f. *subinermis*, *Ch. baltica* f. *Liljebliadi*. Taksony te przysparzają kłopotów przy oznaczaniu nawet wytrawnym znawcom rodziny *Characeae*. Wszystkim zebrany służyła pomocą w oznaczaniu dr Irmgard Blindow z uniwersytetu w Lund,

będąca niekwestionowanym autorytetem, doskonałą znawczynią tej grupy.

Trzeci, ostatni dzień przeznaczony był na dyskusję, podczas której postanowiono następną dwa lata poświęcić na dalsze badanie występowania ramienic w Morzu Bałtyckim i otaczających go słodkich wo-

dach. W dalszym ciągu mają być prowadzone obserwacje nad rozmieszczeniem *Characeae* w Bałtyku i stopniem ich zanikania. Ponadto kontynuowane będą prace nad książką *Charophytes in the Baltic Sea*. Zaproponowano wniesienie szeregu poprawek, a pierwotna wersja książki powinna być gotowa do następnego, wrześniowego spotkania w 2000 r. w Estonii.

Jacek URBANIK

**SYMPOZJUM NT. POCHODZENIA
I EWOLUCJI OKRZEMEK
(DZIWNÓWEK, 24–27 PAŹDZIERNIKA 1999)**

**Symposium on the origin and evolution of the
diatoms (Dziwnówek, Poland, 24–27 October 1999)**

Sympozjum zostało zorganizowane przez Instytut Badań Morza Uniwersytetu Szczecińskiego, przy współudziale Kalifornijskiej Akademii Nauk oraz Wydziału Biologii Akademii Rolniczej w Szczecinie. Jego organizacją doszła do skutku dzięki staraniom Profesora A. Witkowskiego, dr P. J. Kociołka i dr W. Kowalskiego. Brała w nim udział doborowa grupa badaczy z Europy i Ameryki Północnej, w tym dr Richard Crawford – przewodniczący Międzynarodowego Towarzystwa Diatomologicznego (Fot. 1). Obrady śledzili specjaliści, a także i młodzi adepci, z rozmaitych polskich ośrodków naukowych.

Na sympozjum poruszano zagadnienia dotyczące ewolucji okrzemek z uwzględnieniem badań molekularnych, biogeograficznych i materiałów kopalnych. Miało ono charakter roboczego spotkania. Prezentowane referaty wniosły wiele nowatorskich myśli. I tak prof. Nina Strelnikova mówiła o znaczeniu krzemu i krzemionki w życiu okrzemek i innych organizmów, również człowieka. Jej zdaniem, wbrew powszechnie panującym poglądom, okrzemki to jedna z najstarszych grup systematycznych glonów. Opiera tę opinię na stwierdzeniach V. I. Samoylova, a także V. I. Vernadsky'ego, że pierwotnie krzem, a nie węgiel stanowił podstawę dla życia organizmów. W toku ewolucji tylko niektóre organizmy, w tym okrzemki, pozostały przy wykorzystaniu krzemionki do budowy swoich szkieletów. Dr Linda Medelin z wielkim zaangażowaniem zaprezentowała swoją, i współautorów, koncepcję ewolucji okrzemek w oparciu o badania molekularne, morfologiczne i dane geologiczne. Zwróciła przy tym uwagę, że zegar molekularny daje podstawy do przypuszczenia, że przeciętny wiek pochodzenia okrzemek nie może być wcześniejszy niż perm lub trias.

W tym samym dniu prof. Vladimir Nikolaev przedstawił zaproponowany wspólnie z Davidem

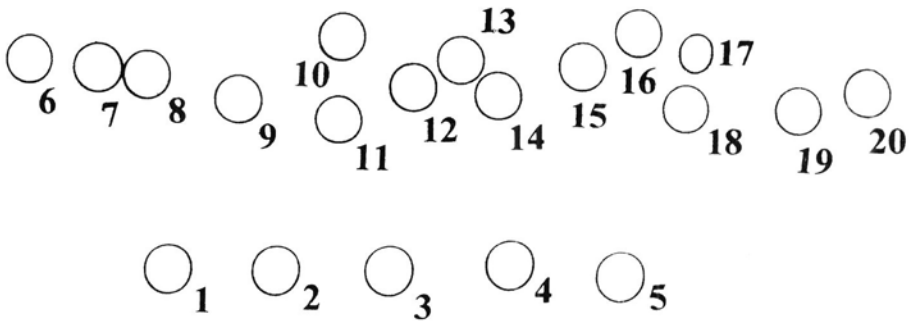
Harwoodem system klasyfikacji okrzemek z grupy *Centricae*, dokumentując wszystko wspianiale wykonanymi seriami mikrofotografii skaningowych. Podobny charakter miał referat prezentowany przez dr Nadję Ognjanową-Rumenową, która zaprezentowała piękną dokumentację z badań nad neogeniczną florą okrzemek z półwyspu Bałkańskiego; zawiera ona szereg nowych dla nauki taksonów.

Drugi dzień spotkania to nieco odmienne spojrzenie na wiek okrzemek. A to za przyczyną odkrycia, jakie ćwierć wieku temu dokonały prof. Barbara Kwiecińska i prof. Jadwiga Siemińska. W proterozoicznych marmurach z Przeworna wykryły szczątki okrzemek zarówno z grupy *Pennatae* jak i *Centricae*. Prof. Siemińska zestawiała publikowane w latach 1862–1995 informacje o okrzemkach starszych niż kredowe, uznawanych powszechnie do tej pory za najstarsze. Wszystkie wcześniejsze znaleziska kwestionowano jako niepewne. Obecność okrzemek w osadach jurajskich, triasowych, permskich, karbońskich, dewońskich, sylurskich, ordowickich, a ostatnio nawet w kambryjskich, stanowi jakby ogniwa pośrednie do znalezionych przez te badaczki okrzemek proterozoicznych. Referat prof. Kwiecińskiej o technice i metodach badań marmurów z Przeworna uwiarygodnił brak możliwości wprowadzenia przypadkowo, z zewnątrz, opisanych okazów.

Fascynujące wyniki badań własnych i współautorów nad wykorzystaniem organicznych molekuł pochodzących z okrzemek do poszukiwań ich w materiałach kopalnych, przy użyciu biomarkerów, prezentował dr M. Rospondek. Kto wie, może właśnie ta metoda pozwoli na dokładne określanie śladów obecności okrzemek w skałach różnego wieku.

Ostatni dzień obrad to dalszy ciąg dyskusji przy „okrągłym stole”, którą poprowadził prof. Witkowski. Oto niektóre wypowiedzi: Prof. Strelnikova uznała, że wobec znalezienia okrzemek znacznie starszych niż kredowe, w tym kambryjskich i proterozoicznych, należy spodziewać się, że są one jeszcze starsze, jak to sugerują teorie Vernadsky'ego i Samoylova.

Dr Medelin stwierdziła, że w swoich rozważaniach nad pochodzeniem okrzemek musi wziąć pod uwagę publikacje, o których była mowa na tym spotkaniu. Prof. Nikolaev podkreślił, że uważa niezmiennie, że okrzemki to grupa stosunkowo młoda; nie neguje, że znaleziono okrzemki w marmurach proterozoicznych, lecz uważa za niewyjaśniony sposób, jak się tam one dostały. Prof. Siemińska podkreśliła, że opublikowane w ostatnich latach prace Vologdina (1962) i Gapeeva (1992, 1995) z dobrze udokumentowanymi danymi o okrzemkach kambryjskich uwiarygodniły znaleziska proterozoicznych okrzemek



Fot. 1. Uczestnicy Sympozjum w Dziwnówku:

Phot.1. The participants of Symposium in Dziwnówek:

1. M. Bąk, 2. K. Kowalczyk, 3. A. Witkowski, 4. E. Susek, 5. E. Witoń, 6. R. Crawford, 7. M. Rospondek, 8. V. Nikolajev, 9. B. Kwiecińska, 10. K. Wołowski, 11. J. Siemińska, 12. B. Messyasz, 13. B. Bogaczewicz-Adamczak, 14. A. Zygadło, 15. K. Stachura-Suchoples, 16. M. Mroczko, 17. A. Brzezińska, 18. L. Medlin, 19. N. Strelnikova, 20. N. Ognjanova-Rumenova (fot./phot. J. Słupski).

w marmurach z Przeworna. Referat prof. Strelnikowej podpira ten fakt od strony teoretycznej. Zwróciła również uwagę na zadziwiająco zbieżność opinii polskiego uczonego, profesora Włodzimierza Sedlaka, z teoriami Samoiloiva i Vernadsky'ego, dotyczącymi roli krzemu w tworzeniu szkielecików pierwszych or-

ganizmów. Prof. Siemińska korzystając z obecności prof. Strelnikowej wyraziła nadzieję, że okrzemki z osadów kambryjskich badanych przez Vologdina, Ergalieva i Azerbaera, a także Gapeeva, staną się przedmiotem studiów mających na celu określenie ich przynależności systematycznej. Zwrócono uwagę, że



Fot. 2. Wycieczka do Trzęsacza (fot. J. Słupski).

Phot. 2. The excursion to the Trzęsacz (phot. J. Słupski).

badania prowadzone przez dr Rospondka i innych specjalistów nad zastosowaniem biomarkerów, wyszukujących w materiałach kopalnych śladów organicznych molekuł po obecności okrzemek, nabierają znaczenia jako nowa metoda badań paleontologicznych.

Wszyscy uczestnicy byli zgodni co do tego, że należy powtarzać tego typu spotkania, na których prezentowane wyniki są szeroko dyskutowane, choć w szczupłym gronie zainteresowanych osób. Na zakończenie Dr Richard Crawford podziękował organizatorom za przygotowanie tego nadzwyczaj ciekawego sympozjum oraz wszystkim za uczestnictwo i prezentację interesujących referatów, zaznaczając, że wciąż jesteśmy przy fundamentalnym pytaniu, dlaczego okrzemki wykorzystują krzemionkę dla budowy pancerzyków? Jeżeli zrozumiemy to zjawisko, to zagadnienia związane z wiekiem i pochodzeniem okrzemek będą bardziej zrozumiałe.

Można mieć nadzieję, że sympozjum i opublikowanie wygłoszonych referatów rozpoczną na nowo dyskusję nad pochodzeniem okrzemek i ich wiekiem oraz przyczynią się do rozwoju badań nad okrzemkami znacznie starszymi niż dotąd znane.

Jak zawsze, tak i tym razem główny organizator spotkania, prof. Witkowski wraz z grupą swoich uczniów zorganizowali wszystko z wielką starannością i dbałością o uczestników spotkania. Mieszkaliśmy w bardzo dobrym hotelu w Dziwnówku tuż nad plażą. Zażywaliśmy morskiego powietrza, co dodawało energii do prowadzenia długich i wyczerpujących dyskusji (wykłady i dyskusje były prowadzone w jęz. angielskim). Mieliśmy też okazję zwiedzić piękną katedrę w Kamieniu Pomorskim i wysłuchać koncertu organowego. Duże wrażenie zrobił spacer, już prawie wieczorny, nad brzegiem morza w Trzęsaczu, gdzie mogliśmy podziwiać resztkę murów XII wiecznego kościoła, rozpadającego się pod wpływem napierającego morza (Fot. 2).

Drugi dzień pełen burzliwych dyskusji zakończył się uroczystą kolacją, na której serwowano też i morskie dania w różnych postaciach, a dla podniesienia ich walorów smakowych częstowano gości litworówką, zrobioną na nie zawierającej okrzemek wodzie z oligotroficznego Morskiego Oka w Tatrach.

Konrad WOŁOWSKI

**II MIĘDZYNARODOWY BAŁKAŃSKI
KONGRES BOTANICZNY „ROŚLINY
PÓŁWYSPY BAŁKAŃSKIEGO U PRUGU
NASTĘPNEGO TYSIĄCLECIA”
(STAMBUŁ, TURCJA, 14–18 MAJA, 2000)**

**Second Balkan Botanical Congress
„Plants of the Balcan Peninsula: into the next
Millenium” (Istanbul, Turkey, May 14–18, 2000)**



Był to drugi, w cyklu trzyletnim, kongres dotyczący botaniki na Bałkanach i w Turcji. Pierwszy od-

był się w Grecji, w Tessalonikach, pod egidą Zakładu Botaniki Uniwersytetu Arystotelesa i Helleńskiego Towarzystwa Botanicznego. O prawo do organizowania trzeciego współzawodniczą obecnie ze sobą ośrodki botaniczne Sarajewa, Sofii i Konstancy.

W organizację Kongresu zaangażowane były dwa wydziały Uniwersytetu Stambuńskiego, chlubiącego się w herbie rokiem założenia 1453, a reprezentowali je przewodniczący: prof. dr Neriman Özhatay (Wydział Farmacji, Zakład Botaniki Farmaceutycznej) i prof. dr Nermin Gözükmirmizi (Wydział Przyrodniczy, Zakład Biologii). W symbolicznym emblemacie Kongresu sześć czerwonych tulipanów otaczało nazwę kongresu i centralnie umieszczoną białą gołębicę niosącą zieloną gałązkę oliwną.

Wybór miejsca obrad nie był obojętny. Do dziś Stambuł, dawne Bizancjum, w ciągu 3000 lat stolica trzech imperiów, jest największym w Turcji ośrodkiem nauki i kultury. Jego znaczenie dla botaniki i badań nad florą Turcji i powiązania z Bałkanami było podkreślane zarówno przez organizatorów, jak i omawiane w kilku wystąpieniach kongresowych. Botaniczna historia miasta, od jej pierwszych etapów poczynając, do końca 18 wieku, przedstawiona została w doskonałym referacie H. W. Lacka (Berlin). Między innymi tutaj powstał ok. 512 roku najstarszy ilustrowany manuskrypt Dioskoridesa, znany jako *Codex Vindobonensis* od miejsca jego przechowywania w Bibliotece Narodowej we Wiedniu. Pierwsza flora Turcji, jeszcze fragmentaryczna, obejmująca okolice Stambułu, została opublikowana przez Nieburga po jego botanicznym pobycie w roku 1761. Florą Turcji interesowali się w ciągu ostatnich trzech wieków profesjonalni i nieprofesjonalni botanicy: pracownicy służb dyplomatycznych, podróżnicy, geografowie, geolodzy, archeolodzy, etnologzy. W XVI i XVII wieku stolica imperium otomańskiego była centrum handlu roślinami eksportowanymi do krajów Europy, gdzie do dziś stanowią elementy dekoracyjne parków i ogrodów. Historię badań z nazwiskami badaczy obejmującą lata 1839–1965, tj. od otwarcia Imperial School of Medicine w Stambule, kiedy po raz pierwszy zaczęto tu wykładać botanikę, do opublikowania I tomu *Flory Turcji* przez P. H. Davisa, przedstawił referat T. Baytopa (Stambuł).

Dyskusja panelowa dała uczestnikom Kongresu możliwość poznania przeszłości, stanu obecnego i przyszłości stojącej przed badaniami botanicznymi, głównie florystycznymi, na Bałkanach i w Turcji (Greuter i Kit Tan), ich stanu w Turcji (N. Özhatay), w Serbii i Czarnogórze (O. Vasic), w Bułgarii (A. Petrova) oraz w Grecji (G. Kamari).

O botanicznym i florystycznym znaczeniu obu re-

jonów: bałkańskiego i tureckiego oraz perspektywach badań mówią m. in. liczby zaczerpnięte z prezentacji kongresowych. Po ukazaniu się drukiem 9 tomów oraz suplementu do *Flory Turcji i wschodnich Wysp Egejskich* w roku 1998, kolejny 11 tom Flory przygotowywany jest do publikacji w roku bieżącym przez tureckich botaników (A. Güner, N. Özhatay, T. Ekim, K. H.C. Baer), przy współpracy dalszych tureckich i europejskich specjalistów. Ma on obejmować ponad 400 nowych gatunków opisanych po roku 1998 oraz liczne nowe stanowiska taksonów (A. Güner et al.). Nie stanowi to końca możliwości nowych odkryć, np. duża część Anatolii pozostaje nadal słabo zbadana florystycznie, jak to podkreślili w swoim referacie A. Strid i Kit Tan (Dania). Dane kariologiczne ustalone dla roślin z terenu Turcji obejmują zaledwie 1650, tj. ok. 15% notowanych taksonów (N. Sadiçoğlu i N. Özhatay). Jest to zatem obszar ofiarowujący botanikom ogromne perspektywy badawcze.

W wielu doniesieniach kongresowych podkreślano fakt, że Turcja i Bałkany są szczególnie bogate w endemity. Na ok. 11 000 taksonów roślin naczyniowych notowanych w Turcji i wschodnich Wyspach Egejskich ok. 35 % należy do endemitów (N. Sadiçoğlu i N. Özhatay). Znamiennie były dane Y. Gemici dla gór Bolkar: spośród notowanych tam 1650 taksonów 18,5% stanowią endemity, powyżej 2000 m n.p.m. ich udział wzrasta do 33,6%.

Podobne są dane bałkańskie: aktualnie przygotowywana *Flora Hellenica* łącznie z wschodnimi Wyspami Egejskimi ma obejmować 8 793 gatunki (A. Strid i Kit Tan), flora Serbii – 3 662 taksony (V. Stevanovic et al.). Flora małej Albanii zawiera ok. 3300 gatunków, co statystycznie odpowiada 30 % flory Europy. Wśród nich 8% taksonów nie jest notowanych we *Flora Europaea*, a 14 % flory Albanii to endemity (A. Mullaj i Kit Tan).

Hasło tytułowe Kongresu zapowiadało szerokie potraktowanie tematyki zjazdowej otwartej na liczne dyscypliny naukowe, o czym świadczą tytuły sekcji: 1. Balkan Flora, Vegetation and Conservation, 2. Taxonomy, Geobotany, Evolution, 3. Ecology and Environmental Botany, 4. Structure and Its Dynamics, 5. Phytochemistry and Natural Products, Ethnobotany, 6. Metabolism, Growth and Bioenergetics, 7. Genetics, Biotechnology, Plant Breeding.

Zainteresowanie Kongresem było duże. Według szacowań organizatorów uczestnicy pochodzili z 22 krajów. Program zawierał abstrakty 98 referatów i komunikatów oraz 349 posterów. Jednak nie wszystkie zgłoszenia były zrealizowane i ostatecznie zaprezentowano 75 wystąpień ustnych i 220 postery. Sesje plenarne odbyły się w auli kongresowej Wydziału Przy-



Fot. 1. Lokalne zagrożenie flory leśnej w rejonie stambulskim: produkcja węgla drzewnego metodą tradycyjną (fot. R. Czapiak).

Phot.1. Traditional local charcoal production, one of the dangers to native flora in the Istanbul region (phot. R. Czapiak).

rodniczego, prezentacje ustne biegły równolegle w trzech salach wykładowych w dwóch blisko położonych budynkach uniwersytetu.

Kongres otwarły trzy wiodące referaty zgrupowane w jedną popołudniową sesję. Rozpoczął ją bogato ilustrowany kolorowymi fotografiami referat prof. Yildis Demiriz (Stambul), omawiający wzory kwiatowe na tureckich wyrobach ceramicznych 16 i 17 wieku. Referująca wyodrębniła ok. 14 rozpoznawalnych taksonów, wśród których najczęściej wykorzystywane były w ówczesnej ornamentyce *Hyacinthus orientalis* i *Tulipa*. Ten ostatni wydaje się być botanicznym symbolem Turcji, występującym w logo Kongresu i na pamiątkowej ceramicie ofiarowanej uczestnikom.

Następnie V. Heywood (Reading, UK) omówił stan i próby zachowania bogactwa florystycznego półwyspu Bałkańskiego, a nadto zawierał apel o kontynuację interdyscyplinarnego modelu systematyki i taksonomii w oparciu o współpracę między zielnikami, muzeami botanicznymi i jednostkami zajmującymi się przede wszystkim badaniami teoretycznymi a instytucjami związanymi z ochroną środowiska, rolniczymi, leśnymi, z genetykami, socjologami i ekologami.

Trzeci referat sesji plenarnej wygłosił Hideyuki Takahashi (Japonia) na temat wielostronnego wpływu grawitacji na siewki ogórka.

Sesja zamykająca Kongres zakończyła się przyjęciem przez aklamację rezolucji, apelującej do władz państwowych i lokalnych o podjęcie działań administracyjnych i prawnych zapewniających ochronę naturalnego środowiska, flory i fauny i krajobrazu w rejonie stambulskim, a także o rozpoczęcie oficjalnej kampanii uświadamiającej konieczność i znaczenie ochrony zagrożonych gatunków, naturalnych środowisk i krajobrazów stanowiących część kulturalnego dziedzictwa kraju.

Komitet dokonał maksymalnych starań w celu dobrej organizacji formalnej i naukowej Kongresu oraz wycieczki naukowej. Podkreślić należy gościnność i gotowość wszelkiej pomocy okazywaną zarówno przez członków Komitetu Organizacyjnego wszelkich szczebli, jak i niezwiązanych z nim tureckich kolegów. Miłym końcowym akcentem było przekazanie wszystkim czynnym uczestnikom dyplomu – podziękowania za udział, podpisanego przez rektora i przewodniczących Kongresu.

Pozytywnie zaznaczył się udział w Kongresie grupy studentów z lokalnych uczelni i ośrodków oddalonych od Stambułu, żywo zainteresowanych sesjami posterowymi i nawiązujących dyskusje na tematy niekiedy odległe od ich specjalizacji. Okazywały przy tym poziom ich wiedzy botanicznej wystawiał dobre świadectwo uczelniom tureckim.

Wycieczka kongresowa prowadziła przez interesujące botanicznie zbiorowiska roślinne na północny zachód od centrum miasta aż do wybrzeża Morza Czarnego w europejskiej prowincji Stambułu, obejmującej ogółem 5110 km. Na tym terenie notowanych jest ok. 2000 rodzimych taksonów (w tym 170 rzadkich na skalę krajową), a zatem więcej niż podawanych jest dla znacznie większych obszarów – Holandii (ok. 1600 taksonów) lub Wysp Brytyjskich (ok. 1850 taksonów). Celem wycieczki było zorientowanie uczestników w bogactwie flory muraw wapiennych, pastwisk, mokrych łąk, wydm i lasów z ich rzadkimi gatunkami oraz zademonstrowanie postępującej groźby zniszczeń, pochodzących od rozrastającej się w gwałtownym tempie aglomeracji miejskiej. Ostrożne statystyki oceniają dzisiaj liczbę ludności Stambułu na 14 milionów (wzrost o 15% w ciągu ostatnich 12 lat), co stanowi 15% całej populacji Turcji. Tereny naturalne kurczą się gwałtownie. Na przykład 79% powierzchni wydm nad morzem Czarnym, zajmujących uprzednio ok. 5660 ha, zostało zniszczone do roku 1994 przez zalesianie, pozyskiwanie drewna, budowę domków letniskowych i eksploatację piasku. Obserwacja przez uczestników Kongresu istniejącego stanu była dla organizatorów bardzo ważna w związku z przygotowywaną rezolucją – apelem o ochronę dzikiej przyrody i środowiska naturalnego w okręgu stambulskim. Oprócz ciekawostek botanicznych zademonstrowano uczestnikom tradycyjny dla rejonu drobny przemysł wypalania węgla drzewnego (Fot. 1), paradoksalnie wydający się mniej groźnym od aktualnych zagrożeń cywilizacyjnych. Ciekawostką było, że lokalna ludność samorzutnie chroni przed wycinaniem lipy (*Tilia argentea*), z których pozyskuje się kwiat na herbatkę. Zwracano również uwagę na lokalne historyczne zabytki, np. starożytny akwedukt i pozostałości skalnego klasztoru św. Mikołaja w Inceğiz k. Çatalca.

Autorki sprawozdania były jedynymi przedstawicielkami polskiej botaniki na kongresie. Zaprezentowały tam postery w ramach trzech sekcji: 1. Na sekcji Ekologia i Botanika Środowiskowa – poster pt. „Antipodals of *Cirsium arvense* (L.) Scop. in polluted and undisturbed environment”; 2. Na sekcji Flora Bałkańska – „Asia Minor, the distribution centre of the genus *Achillea* L.”; 3. Na sekcji Struktura i jej Dynamika – „*Achillea crithmifolia* W. et K. in di- and tetra-

traploid forms ($2n = 18, 36$)”. Przy tej okazji miały przyjemność przekonać się, jak dużym uznaniem wśród botaników tureckich różnego wieku i stopni naukowych cieszy się botanika polska, a w niej Instytut Dendrologii w Kórniku. Szczególnie często wymieniane były nazwiska profesorów A. Boratyńskiego i J. Zielińskiego w kontekście wzajemnej współpracy i wizyt naukowych.

Udział w Kongresie pierwszej autorki, specjalizującej się w cytoembriologii i biologii rozmnażania, dał jej sposobność spotkań i dyskusji nad wspólnymi problemami z nieliczną dotąd turecką grupą embriologiczną, m.in. prof. Meryl Ünal z Uniwersytetu Marmara i koleżanek z Uniwersytetu Stambulskiego. Był, jak zawsze w czasie imprez naukowych, sposobnością do odnowienia dawnych kontaktów i nawiązania nowych z kolegami pracującymi w innych dziedzinach botaniki. Udział w Kongresie uświadomił jej znaczenie Turcji i Półwyspu Bałkańskiego jako ośrodków bogatej liczbowo i jakościowo flory, wielkiego poligonu naukowego w zakresie nowych poszukiwań florystycznych oraz tego, co jest aktualnie ogólnosiwiatowym problemem: walki z zagrożeniami ze strony ekspansywnej urbanizacji i uprzemysłowienia.

Dla drugiej autorki pożyteczna była możliwość zapoznania się z materiałami zielnikowymi rodzaju *Achillea* L. w Herbarium Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Istanbulskiego, jako że Mała Azja jest centrum występowania taksonów tego rodzaju i największej liczby jego endemitów.

Zwiedzenie starannie utrzymanego małego Ogrodu, malowniczo położonego na stoku zbrocza z widokiem na Bosfor i Galatę, terenu należącego dawniej do meczetu Sulejmana, było ostatnim botanicznym akcentem pobytu na stambulskim kongresie.

Udział w Kongresie Romany Czapik pokryty został w znacznej części z grantu KBN Nr 6 P04C 028 14, a Janiny Dąbrowskiej przez Uniwersytet Wrocławski.

Romana CZAPIK
Janina DĄBROWSKA

**TORUŃSKIE SEMINARIUM EKOLOGICZNE
„ZMIANY A ZMIENNOŚĆ”
TORUŃ, 23–25 CZERWCA 2000**

**Toruń Ecological Seminar „Changes and variability”
(Toruń, Poland, 23–25 June 2000)**

Zapewne nie przypadkiem obydwie sesje plenarne – inauguracyjna oraz podsumowująca Seminarium, którego głównym organizatorem był Zakład Ekologii Roślin i Ochrony Przyrody Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, odbyły się w „Sali

Darwina", a więc niejako patrona blisko trzydniowych obrad przyrodników różnych specjalności. Twórca teorii ewolucji spoglądając na zebranych z olbrzymiego portretu, bez wątpienia pilnie przysłuchiwał się poszczególnym wystąpieniom. A można się było nasłuchać różności!

Hasło, pod jakim zgromadzili się uczestnicy Seminarium, brzmiało bowiem „Zmiany a zmienność”. Temat rzeka, prawdziwy worek, w którym mieściło się wszystko, co u organizatorów budziło bodaj cień podejrzenia, iż będzie mowa o jakiegokolwiek zmianach i jakiegokolwiek zmienności. Toteż liczba uczestników, zarówno tych, którzy chcieli podzielić się swoimi przemyśleniami na ten temat, jak i chętnych do wysłuchania tych wystąpień, zaskoczyła i chyba trochę przeraziła organizatorów (spodziewano się, że będzie to kameralne spotkanie z udziałem mniej więcej 30 osób!). Tymczasem na 122 zgłoszone, w obradach wzięło udział ostatecznie około 100 osób. W zeszycie streszczeń znalazło się aż 76 tekstów, zaś wygłoszono blisko 70 referatów i komunikatów.

Chcąc jakoś uporządkować tematykę Seminarium dokonano podziału na sesje: otwierającą plenarną, trzy specjalistyczne oraz podsumowującą. Podczas sesji plenarnej przedstawiono referaty mówiące w miarę ogólnie o problemach zmian i zmienności rozpatrywanych zarówno w czasie, jak i w przestrzeni. Tak więc – jako wprowadzenie do tematu Seminarium – zaproponowano referat, w którym podano interpretację zmian i zmienności na gruncie teorii adaptacyjnej w ujęciu energetycznym („Zmiany i zmienność ekologiczna w ujęciu adaptacyjnym”). Następnie starano się zdefiniować obydwie te zjawiska, dając ilustrację ekologicznych konsekwencji procesów zmian i zmienności układów („Zmienność – przypadek czy prawidłowość?”). Omawiano także różne aspekty zmienności w przyrodzie ożywionej i nieożywionej, jej skutki i sposoby badania („Zmienność w pleminiu *Aveneae* (*Poaceae*)”; „Pedologiczne aspekty zmienności”; „50 lat Puszczy Niepołomickiej: badania zmienności w czasie i przestrzeni”; „Zmienność genetyczna i sposoby jej wykrywania”).

Sesje specjalistyczne odbywały się w trzech sekcjach. W sekcji A znalazły się referaty i komunikaty (w liczbie 29), dotyczące ekosystemów lądowych. Wśród 27 wystąpień w sekcji B przeważały te, które odnosiły się do zagadnień z zakresu genetyki i badań populacyjnych. Natomiast podczas obrad najmniej licznie obsadzonej sekcji C (9 referatów), mówiono o ekosystemach wodnych.

Oczywiście bardzo trudno pokusić się o ogólne podsumowanie i sprowadzić wszystkie poruszone zagadnienia do wspólnego mianownika. Wystąpienia

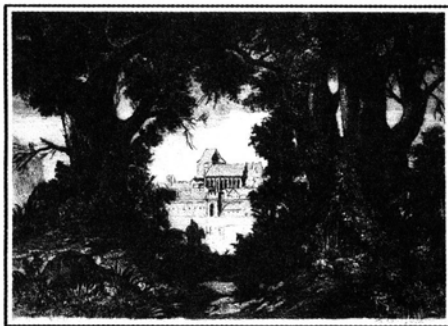


TORUŃSKIE SEMINARIUM
EKOLOGICZNE



ZMIANY A ZMIENNOŚĆ

Program ● Streszczenia ● Lista uczestników



23 - 25 czerwca 2000

Instytut Ekologii i Ochrony Środowiska IUMK

Toruń 2000

dotyczyły niezwykle zróżnicowanej problematyki, zarówno badań nad przyrodą ożywioną i nieożywioną, jak też zagadnień ogólniejszych o zabarwieniu filozoficznym, których było jednak niewiele. Dlatego można jedynie podać niektóre tematy przewijające się w referatach i komunikatach poszczególnych sekcji.

W sekcji A wiele uwagi poświęcono zmianom, jakie zachodzą w glebie i roślinności (a także w składzie niektórych grup zwierząt) w kompleksach leśnych różnych części Polski (rzadziej poza granicami naszego kraju), zarówno na drodze naturalnej sukcesji, jak i pod wpływem działalności człowieka (np.: „Gleba w procesie zmian zachodzących w zagospodarowanych ekosystemach leśnych”; „Regeneracja lasu – zmiany sukcesyjne czy zmienność fitocenozy wywołana katastrofą”; „Symulacja sukcesji w środowisku nieciągłym”). Szczególnie dużo referatów, bo aż 7, dotyczyło omawianych zjawisk w Puszczy Niepołomickiej, co zapewne wynikało z faktu przypadającej właśnie okrągłej rocznicy zakończenia 50 lat badań prowadzonych na tym terenie (np.: „Zmiany warunków siedliskowych południowego kompleksu Puszczy Niepołomickiej w latach 1970–1999”; „Zmiany roślinności łąk w północnej części Puszczy Niepołomickiej w ciągu ostatnich 20 lat”; „Ocena

zmian we florze porostów Puszczy Niepołomickiej w okresie 40-lecia"). Do tej sekcji powinny być również włączone dwa referaty traktujące o zanieczyszczeniach tego kompleksu leśnego metalami ciężkimi („*Moehringia trinervia* jako rejestrator zmian stopnia zanieczyszczenia środowiska Puszczy Niepołomickiej metalami ciężkimi”; „Ocena zanieczyszczenia Puszczy Niepołomickiej metalami ciężkimi przy użyciu mchów – zmiany w ciągu 20 lat”), podobnie jak i referat pt.: „Zmienność roślinności w ekosystemie leśnym zaburzonym wieloletnim oddziaływaniem ściekami przemysłu krochmalniczego” (które zapewne tylko z braku miejsca znalazły się w sekcji B). W kilku referatach poruszano także zagadnienia miłe sercu czy to dendrologów, dotyczące zmienności różnych cech drzew szpilkowych, zwłaszcza *Pinus sylvestris*, pod wpływem zmieniających się warunków środowiskowych (np. „Zmienność relacji klimat-przyrost u drzew w Karpatach i na ich przedpolu”), czy też florystów z krwi i kości („Zmiany we florze doliny dolnej Wisły w ciągu 150 lat – trudności dokładnej oceny”).

Zasadniczym przedmiotem referatów w sekcji B była analiza zmienności organizmów bardzo różnych, zarówno pod względem pozycji systematycznej, jak i formy życiowej, występujących w bardzo zróżnicowanych siedliskach. Okazało się, że głównym orężem taksonomów w walce z trudnymi problemami zmienności organizmów żywych są obecnie metody statystyczne (opierające się na badaniach prób populacyjnych), aczkolwiek co do wartości i zasadności stosowania niektórych z nich nie ma ostatecznej zgody (np. „Moje badania nad zmiennością roślin: *Rhinanthus serotinus* i *Dactylis glomerata*”; „Zmienność morfologiczna liści *Chamaedaphne calyculata* (L.) Moench”; „Zmienność morfologiczna *Calamagrostis villosa*”; „Zmienność ekologiczna *Elymus repens* w Polsce?”). Przedstawiono także próbę syntezy dotychczasowych wyników badań nad zmiennością w powiązaniu z trudnym dla systematyków zagadnieniem plastyczności („Zmienność a plastyczność morfologiczna roślin”). Przykładem bezpośrednio ilustrującym te rozważania teoretyczne był komunikat pt. „Plastyczność morfologiczno-anatomiczna gatunków z rodzaju *Calypogeia* Raddi (*Hepaticae*) – wynik zmienności środowiskowej czy genetycznej?” Bardzo intrygujący był referat o możliwości powstania w rodzaju *Oenothera* – niemal na naszych oczach – mutacji, która być może zasługuje na opisanie w randze odmiany, co jednak, zdaniem autora, wymaga potwierdzenia poprzez badania cytogenetyczne („Czy u wiesiołka (*Oenothera* L.) powstawać mogą nowe mutacje?”). Zmiany i zmienność w skali globalnej zostały omówione

w interesującym wystąpieniu „Współczesne wielkie wymieranie – zmiany w biosferze czy zmienność strategii życia”. Autor starał się uspokoić słuchaczy (czy mu się to udało – należy wątpić!), mówiąc, że „ekstynkcję jednych gatunków i powstanie nowych można traktować jako wymianę elementów biosfery o różnicowanych strategiach”. W tej sekcji znalazły się także referaty filozoficzne. W jednym z nich („Różnorodność i zmienność: problem statusu, kategoryzacji pojęciowych oraz zastosowań w biologii ewolucyjnej”) próbowano podać jeszcze jedną definicję zmiany („stwierdzenie wystąpienia następstw dwóch stanów rzeczy”), zmienności („sekwencje czasowe zmian”) oraz różnorodności, którą określono jako „przestrzenną zmienność”.

W sekcji C przedmiotem badań referujących były zmiany samego siedliska wodnego (np. „Zmiany i zmienność sezonowa wybranych parametrów fizycznych i chemicznych wody w jeziorze – przykład analizy niesystematycznych danych”), jak też zmiany i zmienność zarówno w czasie, jak i przestrzeni, wodnych roślin wyższych i glonów (np.: „Dlaczego sinica *Aphanizomenon flos-aque* (L.) Ralfs nie tworzy regularnych zakwitów w Jeziorach Jelonek i Świętokrzyskim?”; „Funkcjonowanie populacji *Plantago lanceolata* L. w warunkach strefy zalewowej Jeziora Kwiecko”).

Po dwudniowej wyczerpanej pracy intelektualnej organizatorzy zaproponowali relaks w terenie. W położonym ok. 7 km od Torunia rezerwacie „Las Piwnicki” uczestnicy Seminarium mieli możliwość milego spędzenia późnego popołudnia i wieczoru (a niektórzy nawet części nocy świętojańskiej), biesiadując przy suto zastawionych stołach, stojących przed romantycznym dawnym domkiem myśliwskim, a obecnie stacją terenową Zakładu Ekologii. Jedząc różne smakowitości, pijąc różnego rodzaju napoje, panie i panowie przyjemnie gawędzili na tematy mniej lub bardziej naukowe oraz śpiewali pieśni, wykonywane zwykle przy ognisku.

O dziwo, nocne igraszki nie przeszkodziły całkiem sporej gromadce uczestników przybyć w niedzielny poranek, do wspomnianej na wstępie „Sali Darwina”, w celu podsumowania całości obrad. Przewodniczący dokonali – subiektywnych i wybiórczych siłą rzeczy – ocen prowadzonych przez siebie sesji w poszczególnych sekcjach. Następnie w oparciu o opublikowane streszczenia podjęto próbę zaprezentowania obrazu problematyki całego Seminarium. Przeanalizowano wszystkie wystąpienia i podzielono je na podstawie trzech kryteriów: odniesienia przedmiotowego (jakiej dziedziny dotyczył referat), odniesienia metodycznego (jaki przyjęto sposób realizacji

celu) i – jakie zadanie miał do wykonania badacz. Okazało się, że najczęściej było prac botanicznych i zdecydowanie przeważały prace opisowe (o wiele mniej było metodycznych, a tylko jedna metodologiczna).

Niewątpliwie trudno się spodziewać, że po toruńskim spotkaniu zapanuje między specjalistami zajmującymi się różnymi dziedzinami przyrody powszechnej na zgodę co do zapatrywań na tak fundamentalne zjawiska, jakimi są w świecie ożywionym i nieożywionym zmiany i zmienność. Obydwa te terminy sprawiają wrażenie jasnych i prostych w powszechnym użyciu. Jest to niewątpliwie wrażenie złudne, a pokusa nadużywania obydwu słów powoduje, że często ulegają one swoistemu rozmyciu. Można zatem jedynie stwierdzić, że na drodze do nadania lub przywrócenia określeniom *zmiana* i *zmienność* ich właściwego znaczenia został zrobiony pierwszy krok. Teraz trzeba czekać na krok drugi i – następne.

Ludwik FREY
Marta MIZIANTY

Z ŻYCIA PTB

POLISH BOTANICAL SOCIETY NEWS

O MEDALU IM. PROFESORA ZYGMUNTA CZUBIŃSKIEGO – KOMUNIKAT ZARZĄDU ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO PTB

On the Professor Zygmunt Czubiński Medal – an announcement of the Board of Poznań Division of the Polish Botanical Society

Myśl ustanowienia honorowego wyróżnienia – medalu Zygmunta Czubińskiego zrodziła się w czasie Sesji Naukowej zorganizowanej z okazji 30. rocznicy śmierci prof. Zygmunta Czubińskiego w Poznaniu, w dniach 9–10.V. 1997 r. Inicjatorem pomysłu był prof. dr hab. Janusz B. Faliński.

Na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Członków Oddziału Poznańskiego PTB dnia 19 kwietnia 2000 r. powołano kapitułę medalu w składzie: Prof. dr hab. Stanisław Balcerkiewicz, Prof. dr hab. Anna Bujakiewicz, Prof. dr hab. Janusz Bogdan Faliński, Prof. dr hab. Karol Latowski, (sekretarz), Prof. dr hab. Elżbieta Pancer-Kotejowa, Prof. dr hab. Jerzy Zieliński, Prof. dr hab. Waldemar Żukowski (Dziekan Kapituły) oraz zaakceptowano regulamin.

Równocześnie informujemy, że wnioski o nadanie medalu za wybitne prace naukowe mające chara-

cter regionalnych monografii geobotanicznych, zgodne z wymaganiami regulaminu, należy przesyłać bezpośrednio na ręce Dziekana Kapituły na adres: Prof. dr hab. Waldemar Żukowski – Zakład Taksonomii Roślin UAM, Al. Niepodległości 14, 61–713 Poznań.

Regulamin Medalu im. Zygmunta Czubińskiego

§ 1

Medal im. Zygmunta Czubińskiego (zwany dalej Medalem) jest wyróżnieniem honorowym przyznawanym za wybitne prace naukowe mające charakter regionalnych monografii geobotanicznych, których podstawą jest oryginalna koncepcja naukowa. Pod pojęciem monografii rozumie się zwarte dzieła tekstowe, atlasy i mapy geobotaniczne wyrażające w sposób syntetyczny wiedzę o szacie roślinnej, florze lub roślinności dowolnego regionu w Polsce lub całej Polski. W przypadku prac zbiorowych medal otrzymuje zespół. Dzieło zbiorowe bez względu na liczbę autorów i redaktorów traktowane jest jako jeden przedmiot wyróżnienia.

§ 2

Medal nadaje Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Botanicznego.

§ 3

Wykonawcą postanowień Regulaminu jest Kapituła Medalu, która ma siedzibę w Poznaniu.

§ 4

Kapituła jest powoływana na okres 3 lat przez Oddział Poznański PTB spośród członków zwyczajnych i honorowych Towarzystwa, również z innych Oddziałów Towarzystwa. Kapituła składa się z 7 osób, które wybierają spośród siebie dziekana i sekretarza. Funkcja dziekana może być pełniona co najwyżej przez dwie kolejne kadencje.

§ 5

Wnioski o wyróżnienie Medalem zgłaszać mogą Zarządy Oddziałów i Sekcji oraz członkowie honorowi i zwyczajni Towarzystwa nie później niż na 6 miesięcy przed wyznaczonym terminem Walnego Zjazdu PTB.

Wyróżnienie obejmuje prace wydane przed 1 stycznia roku, w którym przyznawany jest Medal. Kapituła nadaje Medal raz na 3 lata.

§ 6

W okresie dwóch pierwszych kadencji funkcjonowania Kapituły mogą być dodatkowo wyróżnione